

Uchwała z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 23/02

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)

Sędzia SN Jan Górowski

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddziału Regionalnego w B. przy uczestnictwie Teresy M. i Aleksandra M. o wpis hipoteki przymusowej, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 26 kwietnia 2002 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 8 marca 2002 r.

„Czy do wydatków określonych w art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 24, poz. 110 ze zmianami) należą koszty opłat pocztowych związanych z doręczeniem korespondencji sądowej?”

podjął uchwałę:

Koszty opłat pocztowych związanych z doręczaniem korespondencji sądowej należą do wydatków określonych w art. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88).

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało w sprawie o wpis hipoteki przymusowej, przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zażalenia wnioskodawcy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Oddziału Regionalnego w B. na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, którym Sąd ten obciążył wnioskodawcę obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa kwoty 13,50 zł, wyłożonej na pokrycie wydatków związanych z doręczeniem

zawiadomień o dokonanym wpisie. Jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia wskazał art. 520 k.p.c. w związku z art. 5 ust. 1 i art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 – dalej "u.k.s.c.").

W związku z zarzutami zażalenia Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, czy do wydatków określonych w art. 4 pkt 3 u.k.s.c. należą koszty opłat pocztowych związanych z doręczeniem korespondencji sądowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, wydatki ponoszone na opłacenie przesyłek pocztowych w konkretnej sprawie nie mieszczą się w pojęciu wydatków określonych w art. 4 pkt 3 u.k.s.c., są one bowiem powiązane jedynie z czynnościami dokonywanymi na wniosek strony lub uczestnika postępowania. Nie są to także wydatki związane z doręczeniem pisma procesowego obejmującego wniosek, lecz z dokonaniem samej czynności. Wydatki w rozumieniu art. 4 u.k.s.c. nie obejmują też kosztów czynności, które sąd ma obowiązek podejmować z urzędu i bez których postępowanie sądowe po złożeniu wniosku albo pozwu i uiszczeniu opłaty sądowej nie może się toczyć (np. zawiadomienie strony o terminie rozprawy, doręczenie odpisu pozwu). Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że zgodnie z art. 41 ust. 1 u.k.s.c., dokonanie czynności powodującej wydatki uzależnione zostało od uiszczenia zaliczki, a w razie jej nieuiszczenia sąd może czynność pominąć. Nie można natomiast domagać się uiszczenia, obok opłaty sądowej, zaliczki na koszty korespondencji pod rygorem odmowy jej doręczenia, a rygor ściągnięcia zaliczki dla wykonania jej zapłaty nie może być stosowany, gdyż art. 20 u.k.s.c. dotyczy tylko opłat sądowych. Za znaczący dla sposobu rozstrzygnięcia wątpliwości uznał również fakt, że ustawodawca wymienił w art. 4 u.k.s.c. koszty opłat telefonicznych i telegraficznych, pociągające za sobą mniejsze wydatki, co wskazuje na celowe pominięcie znacznie wyższych wydatków z tytułu kosztów opłat pocztowych. Zamiar objęcia przez ustawodawcę opłat pocztowych pojęciem wydatków, wynika natomiast wyraźnie z art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k., w którym wydatki na doręczenia zaliczono do kosztów postępowania karnego. Rezygnacja z takiej regulacji w postępowaniu cywilnym może oznaczać, w powiązaniu z istniejącym w tym postępowaniu obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych, że mieszczą się w nich także koszty opłat pocztowych związane z prowadzeniem konkretnego postępowania. Przy dość znacznej wysokości opłat sądowych obciążanie strony dodatkowymi opłatami podnosiłoby koszty postępowania i ograniczało prawo do sądu. Za nieprzekonujące uznał

zaliczenie opłat pocztowych do „opłat należnych innym osobom i instytucjom” (art. 4 pkt 3 u.k.s.c.). W końcu podniósł, że obciążenie obywatela obowiązkiem ponoszenia opłat pocztowych stawiałoby go w mniej korzystnej sytuacji niż w przypadku zwracania się z jakimkolwiek wnioskiem do innej niż sąd instytucji, w której nie jest zobowiązany do zaliczkowego uiszczenia kosztów przesłania odpowiedzi i nie żąda się od niego po jej udzieleniu ich zwrotu.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał na odmienne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 66/92 ("Biuletyn SN" 1992, nr 6, s.15).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ujęcie przedstawionego zagadnienia ma wąski zakres, sformułowane zostało bowiem jako dotyczące wykładni art. 4 pkt 3 u.k.s.c. Wątpliwości Sądu Okręgowego budzi kwestia, czy w należących do wydatków (jako element kosztów sądowych – art. 2 u.k.s.c.) opłatach należnych innym osobom lub instytucjom, mieszczą się koszty opłat pocztowych związanych z doręczeniem korespondencji sądowej.

Zagadnienie przynależności do wydatków, określonych w art. 2 i 4 u.k.s.c. kosztów korespondencji sądowej, doręczanej za pośrednictwem poczty, było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w powołanej wyżej uchwale stwierdził, że koszty tej korespondencji należą do wydatków (kosztów sądowych). Przedstawione wówczas Sądowi Najwyższemu zagadnienie nie odnosiło się szczegółowo do treści art. 4 pkt 3 u.k.s.c., lecz ogólnie do przepisów art. 2 i 4 u.k.s.c. Z tej przyczyny, rozstrzygając je, Sąd Najwyższy posłużył się argumentacją ogólniejszą, wykraczającą poza samą tylko kwestię właściwej interpretacji przepisu art. 4 pkt 3 u.k.s.c. i stwierdził, że katalog wydatków zawarty w art. 4 u.k.s.c. nie jest zamknięty, zatem przepis ten może stanowić podstawę do zaliczenia ich w ich poczet również kosztów opłat pocztowych z tytułu doręczeń korespondencji, które charakterem zbliżone są do opłat telefonicznych i telegraficznych, wymienionych w pkt 4 tego artykułu. Według Sądu Najwyższego, brak także podstaw do obciążania kosztami opłat pocztowych korespondencji Skarbu Państwa, na którym spoczywa jedynie obowiązek ponoszenia nakładów na utrzymanie organów wymiaru sprawiedliwości, a nie kosztów związanych z prowadzeniem konkretnego postępowania. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się zasada oficjalności doręczeń, albowiem dotyczy ona jedynie sposobu ich dokonywania, a nie pokrywania ich kosztów.

Rozpoznając przedstawione obecnie zagadnienie w ujęciu odpowiadającym jego sformułowaniu, ograniczającym zakres związanej z nim wątpliwości do wykładni art. 4 pkt 3 u.k.s.c., określić należy charakter opłat za doręczanie korespondencji sądowej jako wynagrodzenia pobieranego przez pocztę za wykonywaną na rzecz sądu usługę. Wykonywanie tej usługi nie ma charakteru czynności podjętej w postępowaniu cywilnym, gdyż zgodnie z zasadą oficjalności (art. 131 § 1 k.p.c.), doręczeń w znaczeniu procesowym dokonuje sąd, poczta zaś jako pośrednik wykonuje jedynie czynności techniczne, konieczne dla ich zrealizowania. Wykonując te czynności, nie uczestniczy w postępowaniu cywilnym.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w piśmiennictwie, który Sąd Najwyższy podziela, opłaty należące się osobom lub innym instytucjom, o jakich mowa w art. 4 pkt 3 u.k.s.c., są opłatami należnymi osobom lub innym instytucjom uczestniczącym w postępowaniu, podejmującym w nim określone czynności, które mogą wynikać z ustawy lub mogą być nałożone przez sąd. Należą do nich np. osoby lub instytucje wymienione w art. 248 § 1 k.p.c. (osoby posiadające dokumenty stanowiące dowód faktów istotnych dla rozstrzygnięcia) lub w art. 646 § 1 k.p.c. (osoby, u których znajduje się testament, mające obowiązek jego złożenia w sądzie w razie powzięcia wiadomości o śmierci spadkodawcy) albo np. banki w zakresie opłaty, której mogą żądać za udzielenie sądowi informacji dotyczącej wkładów oszczędnościowych osób fizycznych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1990 r., III CZP 102/89, OSNCP 1990, nr 11-12, poz. 127).

Za takim stanowiskiem przemawia rozróżnienie w art. 4 pkt 3 i 4 u.k.s.c. odmiennych pod względem charakteru opłat należnych innym osobom i instytucjom oraz kosztów opłat telefonicznych i telegraficznych. Te ostatnie, stanowiące niewątpliwie koszty usług wykonywanych w tym zakresie na rzecz sądu, zostały zaliczone do wydatków jako kategoria odrębna opłat należnych innym osobom i instytucjom.

Przeprowadzony wywód prowadzi do wniosku, że do wydatków określonych w art. 4 ust. 3 u.k.s.c. nie należą opłaty związane z doręczeniem korespondencji sądowej, nie wyczerpuje to jednak zakresu wątpliwości, których istota wykracza poza sformułowanie przedstawionego zagadnienia, dotyczy bowiem szerszej kwestii, a mianowicie, czy opłaty pocztowe związane z doręczaniem korespondencji sądowej należą do wydatków określonych w art. 4 u.k.s.c. Celem jej rozstrzygnięcia niezbędne jest określenie miejsca i funkcji kosztów sądowych w ramach kosztów

związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości oraz określenie miejsca i funkcji wydatków jako kategorii szczególnej kosztów sądowych.

Zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 66/92) koszty ponoszone przez państwo na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości i jego instytucji oraz koszty konkretnego postępowania cywilnego postrzegane są jako odrębne kategorie. Realizacja konstytucyjnego obowiązku zapewnienia obywatelom możliwości rozpoznawania sporów przez niezależne sądy wymaga ponoszenia przez państwo ciężarów finansowych związanych ze sprawowaniem instytucji wymiaru sprawiedliwości. Wielkość tych ciężarów w części związanej z zapewnieniem funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości nie zależy od częstotliwości zwracania się przez obywateli o udzielenie im ochrony prawnej. Jako powstałe w relacji między państwem a sądami nie obejmują opłat pocztowych za korespondencję sądową, przynależnych do kategorii kosztów postępowania w konkretnej sprawie, które powstają w konsekwencji wystąpienia do sądu przez zainteresowany podmiot z wnioskiem o udzielenie ochrony prawnej. W ramach obowiązku ponoszenia nakładów na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości Skarb Państwa nie jest więc zobowiązany do ponoszenia opłat za doręczanie przez sąd korespondencji za pośrednictwem poczty.

Obowiązek ponoszenia tych opłat rozpatrywać należy w kategoriach kosztów postępowania cywilnego jako kosztów wszczęcia i prowadzenia postępowania w indywidualnej sprawie. W ramach tej kategorii wyróżnia się koszty sądowe oraz bezpośrednio koszty stron, związane m.in. z zastępstwem procesowym albo osobistym dokonywaniem przez nie czynności procesowych. Zarówno pierwsze – na podstawie art. 5 ust. 1 u.k.s.c., jak i drugie – na podstawie art. 98 i nast. k.p.c., co do zasady obciążają strony lub uczestników konkretnego postępowania.

Z kolei koszty sądowe – w ramach których rozpatrywać trzeba kwestię opłat pocztowych za doręczenia korespondencji sądowej – składają się z opłat sądowych, obejmujących wpis i opłatę kancelaryjną, oraz zwrotu wydatków (art. 2 i 3 u.k.s.c.). Wydatki te zostały w art. 4 u.k.s.c. stypologizowane, lecz nie określone w sposób wyczerpujący („w szczególności”).

W ujęciu historycznym kwestie te były unormowane następująco.

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. – przepisy o kosztach sądowych (Dz.U. Nr 93, poz. 805) rozróżniało opłaty sądowe (wpis,

opłata od podań i załączników, opłata kancelaryjna i kaucja kasacyjna) oraz – jako odpowiednik współczesnych wydatków – tzw. koszty postępowania i w tym zakresie zawierało enumeratywne (zamknięte) ich wyliczenie; wśród wymienionych były „wydatki na doręczenie wezwań i innych pism sądowych,” a oprócz nich m.in. „opłaty należne innym władzom i urzędnikom”. Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – przepisy o kosztach sądowych (Dz.U. Nr 93, poz. 837) wyłączono wydatki na doręczenia wezwań i innych pism sądowych z kategorii kosztów postępowania, wprowadzając w to miejsce nowy rodzaj opłaty sądowej – opłatę za doręczania (stosunkową lub stałą), przy czym wysokość opłaty stosunkowej uzależniono od wysokości wpisu stosunkowego lub stałego. Z kolei dekret z dnia 6 grudnia 1946 r. – przepisy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 70, poz. 382) wprowadził zmianę polegającą na zastąpieniu pojęcia "kosztów postępowania" pojęciem "wydatki", a ustawa z dnia 30 grudnia 1950 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 1961 r. Nr 10, poz. 57) zredukowała liczbę i rodzaj opłat sądowych (wpis i opłata kancelaryjna), utrzymując regulację zawierającą wyczerpujące określenie wydatków, z pominięciem jednak pozycji „koszty doręczeń i wezwań”.

Przedstawione regulacje prawne pozwalają stwierdzić, że w okresie międzywojennym oraz w pierwszym akcie prawnym powojennym, ustawodawca traktował koszty doręczeń jako koszty, które powinny ponosić strony lub inni uczestnicy postępowania.

Wyraźny zamiar zmiany tego stanowiska wynika z ustawy z 1950 r., która zlikwidowała odrębne opłaty za doręczenia, przy jednoczesnym utrzymaniu zamkniętego i niezmiennego katalogu wydatków, nie obejmującego pozycji „koszty doręczeń wezwań i innych pism sądowych”. Oznacza to odejście od obciążania stron kosztami doręczeń. Przy analizie porównawczej regulacja ta ma istotne znaczenie dla wykładni art. 4 u.k.s.c., gdyż pozwala stwierdzić, że w stosunku do stanu prawnego bezpośrednio poprzedzającego obecne unormowanie brak przepisu wymieniającego wśród wydatków koszty doręczeń, utrzymane zostały natomiast jako wydatki – podobne pod względem funkcjonalnym – opłaty telefoniczne i telegraficzne (art. 4 pkt 4 u.k.s.c.), które w toku rozwoju omawianych regulacji prawnych zawsze były wymieniane wyraźnie i samodzielnie. Jednocześnie przez zamieszczenie w art. 4 u.k.s.c. zwrotu „w szczególności” otwarty został katalog wydatków.

Zastosowany zabieg legislacyjny oznacza, że do wydatków należą wszystkie kwoty faktycznie wydatkowane przez sąd, związane z postępowaniem w sprawie, które powinny być zwrócone przez strony lub uczestników postępowania. Według tych kryteriów, należą do nich opłaty pocztowe ponoszone w związku z doręczaniem korespondencji sądowej.

W takiej sytuacji, w której stworzona została możliwość zaliczenia do wydatków wszystkich kosztów, spełniających powyższe kryteria, zbędne i nieuzasadnione z punktu widzenia zasady racjonalnego stanowienia prawa byłoby jednoczesne rozszerzanie katalogu wydatków o zindywidualizowane kategorie kosztów z poszczególnych tytułów. (...)

Pozostaje jeszcze odniesienie się do kwestii funkcji opłat sądowych oraz zwrotu wydatków jako dwóch odmiennych kategorii kosztów sądowych. W literaturze brak zgodności co do funkcji opłat sądowych. Według jednego zapatrywania, opłaty te mają służyć rekompensacie państwu wydatków (nakładów) ponoszonych na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości, stosownie zaś do odmiennego poglądu, opłaty sądowe, które wchodzi do budżetu państwa, mają stanowić ekwiwalent za czynności dokonywane przez sądy w zakresie wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych. Wyróżnić można również takie znaczenia opłat sądowych, które nawiązuje do funkcji kosztów w ogóle (funkcja fiskalna, społeczna, procesowo-wychowawcza oraz prewencyjna, polegająca na powstrzymaniu stron od wszczynania postępowań). W tym ujęciu opłaty sądowe nie są postrzegane jako forma zwrotu państwu części nakładów na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości, ze względu na brak normy prawnej, która zobowiązywałaby sąd do obciążenia stron lub uczestników postępowania zwrotem części tych wydatków.

Żadne z przedstawionych stanowisk nie opiera się na założeniu, że opłaty sądowe mają pełnić funkcję polegającą na zwrocie państwu wydatków, wynikających z czynności procesowych dokonywanych w toku postępowania sądowego w konkretnej indywidualnej sprawie, do których należą opłaty sądowe ponoszone w związku z doręczaniem korespondencji sądowej. Zarówno na tle obecnej regulacji ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jak i poprzednio obowiązujących, nie można obronić tezy, że uiszczony przez stronę wpis sądowy jest kosztem związanym z doprowadzeniem sprawy do końca i mieszczą się w nim wszystkie wydatki związane z jej prowadzeniem. Każde z

przedstawionych unormowań, tak jak i obecne, nakładało na stronę obowiązek ponoszenia określonych wydatków, niezależnie od wpisu. Trafnie podnosi się w piśmiennictwie, że chociaż stanowisko to może wzbudzać krytykę, to *de lege lata* nie może być zakwestionowane.

Zwrócić należy przy tym uwagę, że rozpatrywane w tym kontekście zagadnienie ograniczenia dostępności do sądu musi uwzględniać również ustawowo zagwarantowaną możliwość korzystania ze zwolnienia od kosztów sądowych.

Nie można też nie dostrzegać istnienia istotnych względów systemowych i wynikającej z nich potrzeby zachowania spójności rozwiązań prawnych w zakresie zasady pokrywania kosztów doręczeń korespondencji sądowej. W postępowaniu karnym do wydatków postępowania zaliczane są wydatki dokonane z tytułu doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.), przy czym dla ich rozliczenia przewidziany jest określony ryczałt. Wydatki w postępowaniu karnym ponoszone są tymczasowo przez Skarb Państwa (art. 619 § 1 k.p.k.), jednakże w razie skazania, obowiązek ich zwrotu jest nakładany na oskarżonego (art. 627 k.p.k.). Z kolei art. 263 k.p.a. zalicza do kosztów postępowania administracyjnego m.in. koszty doręczenia stronom pism urzędowych. (...)

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c., rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.

